teen IDEA
NR 3
2020/2021

hello summer

Marek Grehuta
ikona polskiej poezji
śpiewanej str.15

Rowerem przez Poznań
str. 11

Historia rapem pisana
str. 13

OD REDAKCJI

TEEN IDEA
nr 3 2020/2021
Gazetka szkolna X LO
w Poznaniu im. Przemysła II

AUTORZY

Jakub Adam
Weronika Brzozowska
Maja Herman
Maria Nowakowska
Maria Sopolińska
Zuza Wietrzykowska
Nikola Włódarczyk
Kacper Wojciechowski

OPRAWA GRAFICZNA

Alicja Pietraszek

teen IDEA

REDAKTOR NACZELNA
Marzena Drążewska

REDAKTOR GRAFICZNY
Alicja Pietraszek

Spis treści

Prezentacja członków samorządu uczniowksiego	STR. 3-7
Rewitalizacja dziedzińca szkoły	STR. 8
“Manufaktura słowa”	STR. 9-10
Rowerem przez Poznań	STR. 11-12
Historia rapem pisana	STR. 13-14
Marek Grehuta - ikona polskiej poezji śpiewanej	STR. 15-16
Przeszłość kontra dziś	STR. 17
Recenzja filmu “Part time”	STR. 18-19
“Trzy kroki od siebie”	STR. 20
Kulinaria	STR. 21
Humor	STR. 22

Prezentacja członków samorządu uczniowksiego

W wyborach samorządu brało udział wielu uczniów, którzy mogli zaprezentować swoje kandydatury. Po głosowaniu, ostatecznie wybralismy 5 osób, a **przewodniczącą została Maria Nowakowska z 2J.**

Maria Nowakowska

CZEŚĆ WSZYSTKIM!
NAZYWAM SIĘ MARIA NOWAKOWSKA. W NASZEJ SZKOLE UCZĘ SIĘ W KLASIE 2J NA PROFILU FILMOWO-TEATRALNYM. ORAZ AKTYWNIE DZIAŁAM W KLUBIE DKFT. PRZEZ CAŁE 3 LATA GIMNAZJUM MIAŁAM OKAZJĘ BYĆ PRZEWODNICZĄCĄ SZKOŁY. A W ZESZŁYM ROKU VICE-PRZEWODNICZĄCĄ X LO. JESTEM RÓWNIEŻ RADNĄ REPREZENTUJĄCĄ DZIESIĄTKĘ W MŁODZIEŻOWEJ RADZIE MIASTA POZNANIA GDZIE PRZEWODNICZĘ DWÓM KOMISJOM. WSPÓŁPRACUJĘ TEŻ Z WIELOMA FUNDACJAMI MIĘDZY INNYMI Z „AMNESTY INTERNATIONAL". JESTEM OSOBĄ AKTYWNĄ SPOŁECZNIE, KREATYWNĄ, POMYSŁOWĄ ALE TEŻ SŁUCHAJĄCĄ LUDZI BO PAMIĘTAJMY, ŻE NIE TYLKO PREZYDIUM TWORZY SAMORZĄD UCZNIOWSKI. MAM GŁOWĘ PEŁNĄ POMYSŁÓW I DZIAŁAM CZEGO DOWODEM JEST NP. PROJEKT EKOLOGICZNYCH ŁAWEK ZREALIZOWANY WE WRZEŚNIU, LUB MARATON HORRORÓW ORGANIZOWANY W ZESZŁYM ROKU. ZALEŻY MI RÓWNIEŻ NA DOBRYM DZIAŁANIU SU PODCZAS PANDEMII WIĘC WYCHODZĘ DO WAS Z PROPOZYCJĄ PROJEKTU DEBATY OKSFORDZKIE ONLINE.
DODATKOWO STAWIAM NA INTEGRACJĘ DLATEGO CHCIAŁABYM UTWORZYĆ W NASZEJ SZKOLE KLASY PATRONACKIE, ORAZ ZORGANIZOWAĆ ROZMOWĘ Z MŁODZIEŻOWĄ RADĄ MIASTA POZNANIA ABYŚMY LEPIEJ POZNALI ICH DZIAŁALNOŚĆ.BARDZO ZALEŻY MI NA PRZEŁAMYWANIU TEMATÓW TABU I WALCE Z DYSKRYMINACJĄ WIĘC PROPONUJĘ ZORGANIZOWAĆ SERIĘ WYKŁADÓW NA TEN TEMAT, ONLINE BĄDŹ STACJONARNIE PO POWROCIE DO SZKÓŁ. DO TEGO W KAŻDEJ DAMSKIEJ TOALECIE POJAWIŁBY SIĘ KOSZYK Z POTRZEBNYMI PRZYBORAMI HIGIENICZNYMI UZUPEŁNIANYMI PRZEZ SU. MAM W PLANIE ZORGANIZOWAĆ RÓWNIEŻ WARSZTATY Z PIERWSZEJ POMOCY, ORAZ WZIĄĆ UDZIAŁ W KONGRESIE SAMORZĄDÓW UCZNIOWSKICH ORGANIZOWANYM PRZEZ MRM. TO OCZYWIŚCIE TYLKO KILKA POMYSŁÓW RZUCONYCH Z MOJEJ STRONY, JESTEM OTWARTA NA WSZELKIE PROPOZYCJE I WSPÓŁPRACE, A ZWŁASZCZA NA ROZMOWY Z WAMI!
LICZĘ NA WASZE GŁOSY I MAM NADZIEJĘ, ŻE DOSTANĘ KREDYT ZAUFANIA, KTÓREGO NIE ZMARNUJĘ!

Weronika Krause

CZEść WSZYSTKIM!
JESTEM WERONIKA KRAUSE Z KLASY 2D I KANDYDUJę DO SAMORZąDU SZKOLNEGO. PONIEWAż KOCHAM PRACOWAć NA RZECZ SZKOŁY ORAZ POMAGAć TAM GDZIE TYLKO Się DA. MOżNA TO POZNAć PO MOIM SPORYM DOśWIADCZENIU. OD WIELU LAT. W TYM TERAZ. JESTEM PRZEWODNICZąCą KLASY. W MOJEJ POPRZEDNIEJ SZKOLE PEŁNIŁAM FUNKCJę PRZEWODNICZąCEJ SZKOŁY. ORAZ SYSTEMATYCZNIE I Z CHęCI UDZIELAŁAM Się W WOLONTARIACIE.
JAK NIEKTÓRZY PEWNIE WIEDZą NAWET OBECNIE JESTEM W SU NASZEJ SZKOŁY.
UWIELBIAM PRACOWAć NA RZECZ DOBRA OGÓŁU. CHCIAŁABYM PRZEKAZYWAć NIć EMPATII DALEJ. TAK BY KAżDY UCZEń MÓGŁ BEZ PROBLEMÓW OTRZYMAć POMOC.
JESTEM PEWNA. żE JEśLI DACIE MI SZANSę TO DZIęKI MOJEJ PASJI I DOśWIADCZENIU BęDę W STANIE WIELE ZDZIAŁAć RAZEM Z SU I Z WAMI! BO PO TO JEST SAMORZąD. żEBY JEDNOCZYć. WSPIERAć. POMAGAć ORAZ PRZEDE WSZYSTKIM DZIAŁAć! KAżDY Z NAS POśWIęCA SZKOLE WIELE CZASU I ENERGII .WIęC WAżNE JEST żEBYśMY WSZYSCY CZULI Się W NIEJ DOBRZE. WIELE JUż ZROBILIśMY. ALE RZECZY KTÓRE JESZCZE MOżNA POPRAWIć NIE BRAKUJE.
SZKOŁA JEST NASZYM DRUGIM DOMEM. A SPOŁECZNOść UCZNIOWSKA JAK RODZINA. DLATEGO BęDę Z CAŁYCH SIŁ PRACOWAŁA NAD TYM BY UCZYNIć NASZą PLACÓWKę JESZCZE LEPSZą. PRZYJAZNą. BEZPIECZNą I TOLERANCYJNą. WIERZę W TO. żE WŁAśNIE TWÓJ GŁOS JEST DOBRYM WYBOREM DLA CIEBIE ORAZ SZKOŁY I MAM NADZIEJę. żE DANE MI BęDZIE

Ania Balwierczak

CZEŚĆ!

NAZYWAM ANIA BALWIERCZAK. CHODZĘ DO KLASY 1E TEATRALNO-FILMOWEJ. W WYBORACH DO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO STARTUJE PO RAZ PIERWSZY.
JESTEM OSOBĄ OTWARTĄ I BARDZO CENIĘ SOBIE WSPÓŁPRACĘ Z LUDŹMI. OD LAT UDZIELAM SIĘ W HARCERSTWIE. UCZESTNICZĘ W WIELU AKCJACH I SŁUŻBACH (NP. LEONICA). INTERESUJĘ SIĘ FOTOGRAFIĄ. JESTEM WEGETARIANKĄ. DUŻĄ WAGĘ PRZYKŁADAM DO OCHRONY ŚRODOWISKA. W SZKOLE CHCIAŁABYM POSTAWIĆ NA INTEGRACJĘ, WSPÓŁPRACĘ, EKOLOGIĘ ORAZ POSZERZENIE WIEDZY W TYM ZAKRESIE.
NIE RZUCAM SŁÓW NA WIATR I BĘDĘ RZETELNIE REALIZOWAĆ SWOJE OBIETNICE, KTÓRYMI SĄ:

- SŁUSŁUCHANIE PRÓSB UCZNIÓW I REALIZACJA ICH POMYSŁÓW (WPROWADZENIE W TYM CELU SKRZYNKI ŻYCZEŃ I ZAŻALEŃ);
- PODTRZYMANIE OBECNYCH EVENTÓW TAKICH JAK: MARATONY FILMOWE (COMIESIĘCZNE), TURNIEJE MIKOŁAJKOWE, KIERMASZ CIAST, POCZTA WALENTYNKOWA, JAK RÓWNIEŻ COROCZNA SPRZEDAŻ BLUZ NASZEJ SZKOŁY (WPROWADZENIE KOSZULEK NASZEJ SZKOŁY).
- ZAPOCZĄTKOWANIE NOWEJ TRADYCJI ROBIENIA ZDJĘĆ KLASOWYCH NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO.
- ZORGANIZOWANIE ŚWIĄTECZNEGO KIERMASZU RĘKODZIEŁA, Z KTÓREGO CZĘŚCIOWY DOCHÓD BĘDZIE PRZEZNACZONY NA WSPARCIE SCHRONISKA DLA ZWIERZĄT.
- REALIZACJA SZLACHETNEJ PACZKI
- ROZSZERZENIE WEGETARIAŃSKICH DAŃ W BARKU (NP: PARÓWEK SOJOWYCH DO HOT DOGÓW).
- ZREALIZOWANIE DNIA PIZZY (WLICZAJĄC ALERGIKÓW).
- ZWIĘKSZENIE ILOŚCI ZAWODÓW SIATKÓWKI.
- ORGANIZOWANIE DNIA, W KTÓRYM UCZNIOWIE ZAMIENIAJĄ SIĘ Z NAUCZYCIELAMI I PROWADZĄ ZAJĘCIA.
- Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA FILMU KONKURS NA NAGRANIE NAJLEPSZEGO FILMU PRZEZ KLASĘ.
- WSPÓLNE ORGANIZOWANIE PRZEDSTAWIENIA NA PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY.
- SADZENIE DRZEWEK.
- OBCHODY DNIA ZIEMI (SPRZĄTANIE ZANIECZYSZCZONYCH TERENÓW).
- ZAPLANOWANIE SERII WYKŁADÓW EKOLOGICZNYCH.
- W RAMACH POZNANIA SWOICH NAUCZYCIELI QUIZ (PO WSTĘPNEJ KONSULTACJI Z ZAINTERESOWANYMI).
- ZORGANIZOWANIE SZKOLNEJ DYSKUSJI POMIĘDZY NAUCZYCIELAMI A UCZNIAMI NA WYBRANY TEMAT.
- ZORGANIZOWANIE SZKOLNEGO „MAM TALENT".
- DNI TEMATYCZNE TAKIE JAK KUCHNI INNYCH KRAJÓW.

GŁOSUJCIE NA MNIE, ZAUFAJCIE MI A NIE POŻAŁUJECIE. NIEKTÓRE SPRAWY POTRZEBUJĄ ŚWIEŻEGO SPOJRZENIA.

Mikołaj Duszczak

HEJKA!
NAZYWAM SIĘ MIKOŁAJ I CHODZĘ DO KLASY 2G O PROFILU MATEMATYCZNO GEOGRAFICZNYM. JESTEM BARDZO EKSTRAWERTYCZNĄ OSOBĄ. MAM DOŚWIADCZENIE W PEŁNIENIU FUNKCJI PRZEWODNICZĄCEGO SZKOŁY, KTÓRYM BYŁEM W GIMNAZJUM, JEDNAK W TYM ROKU KANDYDUJE NA STANOWISKO VICE PRZEWODNICZĄCEGO. CHCIAŁ BYM MIEĆ WPŁYW NA ROZWÓJ NASZEJ SZKOŁY, SZCZEGÓLNIE W KIERUNKU SPĘDZANIA MIŁO CZASU POZA KLASAMI. ZORGANIZOWAĆ MIEJSCA DO SIEDZENIA NA KORYTARZU. PONIEWAŻ JAK CHYBA WSZYSCY ZAUWAŻYLIŚMY W NASZEJ SZKOLE PRAKTYCZNIE NIE MA TAKICH MIEJSC I TRZEBA SIEDZIEĆ NA PODŁODZE ALBO STAĆ PRZEZ CO RUCH W ZWĘŻENIACH NA KORYTARZU PODCZAS PRZERWY JEST UTRUDNIONY. NASZ SZKOLNY DZIEDZINIEC TEŻ MA BARDZO DUŻY POTENCJAŁ, KTÓRY WARTO WYKORZYSTAĆ. SZAFKI NA KORYTARZACH RÓWNIEŻ BYŁY BY DOBRYM POMYSŁEM, PONIEWAŻ JAK WIEMY W NASZYCH SZATNIACH WSZYSTKIE RZECZY LEŻĄ RAZEM, NIE MA PRYWATNOŚCI ORAZ GDY NIEKTÓRZY UCZNIOWIE MAJĄ ZAJĘCIA POZASZKOLNE I CHCĄ ZOSTAWIĆ PODRĘCZNIKI W SZKOLE TO NIE MA NA TO DEDYKOWANEGO MIEJSCA. TO SĄ TYLKO PRZYKŁADY MOICH POMYSŁÓW, KTÓRYCH JEST CAŁA MASA. LICZĘ NA WASZE GŁOSY I OBIECUJĘ, ŻE NIE ZAWIODĘ!

Filip Brzoza

CZEŚĆ, NAZYWAM SIĘ FILIP BRZOZA I STARTUJĘ DO TEGOROCZNEGO SU. ŻEBYŚCIE MOGLI MNIE POZNAĆ TO PRZYGOTOWAŁEM DLA WAS KILKA SŁÓW O MNIE:

-W ROLI PRZEWODNICZĄCEGO SZKOŁY BYŁEM 2 RAZY I RAZ JAKO WICEPRZEWODNICZĄCY – SZKOŁA PODSTAWOWA;

-CHODZĘ DO 2 KLASY O PROFILU TEATRALNO-FILMOWYM PO PODSTAWÓWCE;

-W SWOIM ŻYCIU UCZYŁEM SIĘ 4 JĘZYKÓW: ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO I HISZPAŃSKIEGO;

-AKTUALNIE BIORĘ UDZIAŁ W OLIMPIADZIE HISTORYCZNEJ. JESTEM PRZEWODNICZĄCYM MOJEJ KLASY I STARTUJĘ NA PRZEWODNICZĄCEGO SU, POKAZUJE TO, ŻE SPOŚRÓD INNYCH KANDYDATÓW WYRÓŻNIAM SIĘ WIELOZADANIOWOŚCIĄ I WYSOKIMI AMBICJAMI;

-W PRZYSZŁOŚCI PLANUJĘ STUDIOWAĆ PRAWO W WIELKIEJ BRYTANII;

-OD KIEDY PAMIĘTAM SŁUŻĘ POMOCĄ KAŻDEMU, KTO O TO POPROSI;

-WYRÓŻNIA MNIE TEŻ DUŻA KREATYWNOŚĆ I ZDOLNOŚĆ ADAPTACJI.

MÓJ PLAN WYBORCZY:

NOWE INWESTYCJE:

- HELPOMAT,
- DŁUGO WYCZEKIWANE STOJAKI NA ROWERY.

EKOLOGIA:

- STWORZENIE GRUPY ZAJMUJĄCEJ SIĘ ZBIERANIEM ODPADÓW NA TERENACH ZIELONYCH.

KONTAKT Z UCZNIAMI:

- STWORZENIE PUDEŁKA NA POMYSŁY,
- STWORZENIE KÓŁEK PROWADZONYCH PRZEZ UCZNIÓW,
- REGULARNE BADANIE OPINII WŚRÓD UCZNIÓW,
- PROWADZENIE LEKCJI TEMATYCZNYCH PRZEZ UCZNIÓW,
- PRZEPROWADZANIE OTWARTYCH ZEBRAŃ SU.

POMOC UCZNIOM:

- ORGANIZACJA DNIA ORIENTACJI ZAWODOWEJ I POMOC UCZNIOM W ODNALEZIENIU POMYSŁÓW NA DALSZĄ EDUKACJĘ,
-WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI PRZECIWDZIAŁAJĄCYMI DYSKRYMINACJI W SZKOŁACH.

MAM NADZIEJĘ, ŻE SPODOBAŁ SIĘ WAM MÓJ PLAN WYBORCZY I PAMIĘTAJCIE,ŻEBY ZAGŁOSOWAĆ WEDŁE TEGO CO PODPOWIADA WAM ROZUM I SERCE.

Rewitalizacja dziedzińca szkoły

W tym roku została ogłoszona kolejna edycja konkursu „Fundusz Samorządów Uczniowskich". Projekt ten będzie realizowany od 1 marca 2021 do 31 października tego samego roku. Nasza szkoła zdecydowała się na projekt pt. „Młodzieżowe patio- rewitalizacja dziedzińca szkoły".

Głównym celem tego pomysłu jest przystosowanie dziedzińca do spędzania przerw na świeżym powietrzu, w przestrzeni przyjaznej dla uczniów. Idea ta zakłada stworzenie z materiałów pochodzących z recyklingu oraz opon samochodowych foteli i stolików. Ponadto przerobione zostaną stare blaty ławek uczniowskich na skrzynie, w których zostaną zasadzone kwiaty i zioła. Rośliny te w późniejszym czasie będą wykorzystane w celach spożywczych w szkolnym sklepiku. Wraz z rozpoczęciem tego projektu zostanie przeprowadzony konkursy na najlepsze graffiti. Szczęśliwy zwycięzca konkursu będzie mógł zrealizować swój projekt na jednej ze ścian budynku szkoły. Założony cel wpisuje się w prowadzoną od dwóch lat ekologiczną akcję w naszej szkole. W naszym liceum wprowadziliśmy już segregację śmieci, stworzyliśmy świetlicę z europalet, a teraz przyszedł czas na poszerzenie jej o dodatkową strefę relaksu. Opony, które zostaną pozyskane z jednego z warsztatów samochodowych będą przeznaczone do stworzenia siedzisk i stolików do dyspozycji społeczności szkolnej. W planach jest także zakup dwóch parasoli z betonowymi podstawami, które będą chroniły przed słońcem w upalne dni.

Projekt ten pokaże nam jak pozyskać z recyklingu wspaniałe przedmioty. Jest to inicjatywa uczniów przy wsparciu opiekunów Samorządu Uczniowskiego, liczymy więc na to, że szanując swoją pracę, czas i wkład własny, cała społeczność szkoły zyska na długie lata nowe miejsce do spotkań i spędzania czasu wolnego na świeżym powietrzu. Projekt przyczyni się także do kształtowania postawy odpowiedzialności za wykonaną pracę i dbałości o długoterminowe utrzymanie jej efektów po zakończeniu inwestycji. Pozyskaliśmy od Rady Miasta Poznania fundusze na zrealizowanie tego celu i liczymy na wykazanie inicjatywy ze strony uczniów, nauczycieli i rodziców. Poza tym nie możemy doczekać się powrotu do szkoły, aby móc zrealizować ten wspaniały projekt i cieszyć się jego efektami.

Manufaktura słowa

Dla osób, którzy mają lekkie pióro do pisania była okazja, by sprawdzić się w Wojewódzkim Konkursie Literackim "MANUFAKTURA SŁOWA". Jest to dokładnie VII edycja, a tym razem do wyboru była poezja oraz proza. Jako reprezentantce naszej szkoły udało mi się zająć II miejsce w kategorii poezji, a Mai Hermann I miejsce w prozie. Wyniki są z pewnością zaskakujące. Osobiście nie spodziewałam się zająć tak wysokiego miejsca. Zwykle pisanie wierszy zostawiałam dla siebie i chowałam je do szuflady. Wzięcie udziału w konkursie było dla mnie raczej spontaniczną decyzją, której nie pożałowałam. Docenienie mojej pracy wzbudziło we mnie motywację, dzięki której z wielką chęcią będę kontynuować moje amatorskie pisanie. Jest to pewnego rodzaju zastrzyk energii, który zachęca do dalszego działania. Zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w tego typu konkursach, bo dzięki nim można odkryć swój talent. Nawet te nieudane próby wiążą się ze zdobyciem doświadczenia, które w przyszłości jest niezbędne. Rozwijają one umiejętności pisania i wzbudzają wyobraźnię. Namawiam także do przeczytania jednej z wygranych prac.

Weronika Brzozowska 1c
"Wariacji początek"

Ciche pianina granie, wśród muzyków nagłaśniane.
Melodia, która w uszach dzwoni i wiecznie w sercu goni.
Ciągnięte długie nuty, wariacji, pełnej skruchy.
W zaciszu domowym artysta, wypełnia pustkę słownictwa,
Wyraz uczuć wydobywa, klawisze naciskając,
Coraz to głośniej nam grywa, nigdy nie przestając.
Wyobrażenia jego przechodzą w wielkie marzenia.
Orkiestra, tłum ludzi, muzyka,
Wszystko, co kocha, napływa do myśli się niekończących.
Instrumentalna różnorodność, poznanie twórców wielkich,
Na strunach grane znaczenie każdej piosenki.
Wiwat ludu, kwiaty na scenę rzucane, kurtyny zakańczanie.
Nikłe to marzeń gadanie, bo spełnienia niedoczekane.
Jednakże talent z mocą ogromną, może dać przyszłość niewiarygodną.
Starania własne, kości łamiące i duże ambicje,
Pomogą w byciu na szczycie.
Pianino grać nie przestanie, jeżeli się nie załamie.
Jeżeli umysł i serce wielkie, to wszystko, co straszne będzie na rękę.
Pomimo strat poniesionych, rozdanie nagród zasłużonych.
Nikogo nie ominie wygrana, gdy należyta jest pochwała.
Nawet gdy w zapomnieniu wszystko zostanie, to ktoś znajdzie rozwiązanie.
Radość na jakiś czas nastanie i lepszych nas stawia na planie.
Początek mieszania i wydawania, głupot parowania.
Dzieciństwa wariowania, marzeń powstawania,
Czyli czasów nawracania.
o są te najlepsze lata, które wykorzystać trzeba.
Wolne od trudności, pełne wolnej młodości.
Tylko jeżeli trafiło się w punkt celny, bo nie każdy ma szczęścia miernik.
Każdemu należy się po równo, niestety nie wyszło tak nudno.
Musiało się zadziać i jednych spotyka władza, a drugich ciężka w papierach baza.
Nadal jednak są możliwości, wystarczy skorzystać z własnych wartości.
Wsłuchać się w rytm muzyki, zacząć od tła, poznać tajniki,
Zapoznać życia składniki, doświadczeń zobaczyć pliki.
Poprowadzić życie prawidłowo i zatańczyć zgodnie z planem, by nie skończyć w brudnej plamie.

Maja Hermann

Myślę, że mogę określić się mianem zawziętej kinomaniaczki. Zawsze pasjonowały mnie filmy i sposób ich tworzenia. Interesuję się także muzyką w każdej formie, uczę się śpiewu. Uwielbiam wymyślać własne historie, dlatego wzięcie udziału w konkursie "Manufaktura Słowa" było dla mnie świetną szansą na sprawdzenie swoich umiejętności pisarskich.

Scorpius

Młody mężczyzna powolnymi ruchami podniósł się do pozycji siedzącej z twardego, zimnego podłoża, na którym dotychczas leżał na wznak. Rozejrzał się wokół siebie. Ciemność. Chłód. Wszechobecna nicość, przeszywana dźwiękami pojedynczych podmuchów wiatru. Ogarnął go niemożliwy do opisania, paraliżujący strach. Po jego porcelanowym, niemalże białym policzku spłynęła łza.

Nagle z oddali usłyszał miarowy odgłos kroków, a niedługo później ujrzał ludzką sylwetkę wyłaniającą się spod światła odległej o kilka metrów latarni. Wytężywszy wzrok zdążył stwierdzić, iż jest to kobieta.

– Zgubiłem się – wyszeptał niepewnie, gdy znalazła się wystarczająco blisko niego. – Możesz mi wskazać drogę?

Nie spotkał się z jakąkolwiek reakcją. Został ominięty, a obojętność, jaka go dotknęła, aż zmroziła krew w jego żyłach i przyprawiła go o nieprzyjemny dreszcz.

Westchnął głęboko, aby dać sobie chwilę na zastanowienie dotyczące jego dalszych kroków. Z ogromnym trudem podniósł się na równe nogi, zachwiewając się przy tym kilkukrotnie. Straciwszy równowagę odruchowo chwycił się w ciemności cudzego ramienia, jednak równie szybko został odepchnięty i obrzucony przypadkowo dobraną obelgą, przez co znów znalazł się na ziemi.

Syknął z bólu, jaki zafundowało mu nieprzyjemne spotkanie z szorstkim betonem, po czym w płaczliwym tonie zaklął pod nosem.

– Uważaj, jak chodzisz!

– Pijak...

– Aż nie do wiary, że można się tak stoczyć.

Wrogie komentarze przypadkowych przechodniów zdawały się wbijać w skórę chłopaka niczym sztylety, powodując coraz większe rozdrażnienie i jedynie potęgując rozpacz, w jakiej się zatracał.

Powtórnie położywszy się na chodniku bez żadnych sił do dalszej walki, przywołał do siebie nie tak odległe, jak mogłoby mu się wydawać, ciepłe wspomnienia. Dłonią otarł z twarzy pojedyncze krople potu i łez, które powoli zaczęły utrudniać mu widzenie. Z jego piersi wydarł się przeraźliwy krzyk bezsilności, który odbił się echem o ściany znajdujących się wokół kilkunastopiętrowych budynków.

– Potrzebujesz pomocy, młodzieńcze?

Nad jego głową zabrzmiał lekko zachrypnięty głos, którego właścicielką okazała się być wątłej postury staruszka w obszernym płaszczu.

W odpowiedzi kilkukrotnie potrząsnął głową, zbyt zaskoczony, by wykrzesać z siebie jakiekolwiek słowo.

– Znam cię? – spytał niepewnie po dłuższej chwili oniemienia.

– Nie. ¬– Kobieta zaśmiała się cicho. – Ale za to ja ciebie tak. I to bardzo dobrze.

Blondyn zmarszczył brwi, próbując pojąć sens tej przedziwnej rozmowy, którą właśnie prowadził.

– Nie jesteś prawdziwa – odezwał się niemalże pewien swojego stwierdzenia.

– Jestem najprawdziwsza w świecie. Po prostu nie każdy ma okazję mnie widzieć. – Wzruszyła ramionami, uśmiechając się przy tym ponuro.

Chłopak otworzył usta z zamiarem zadania jednego z tysiąca pytań zaprzątających w owej chwili jego głowę, lecz tajemnicza wybawicielka postanowiła go uprzedzić.

– Widzą mnie tylko ci, o których już nikt nie dba. Jestem oparciem, wybawieniem – opowiadała w niezwykle zagadkowym, lecz jednocześnie pełnym zrozumienia i współczucia, tonie.

Słysząc jej słowa jasnowłosy poczuł w klatce piersiowej nieprzyjemne ukłucie. Jego zmęczone, stalowoszare oczy znów wypełniły łzy, jednak nie były one spowodowane smutkiem czy uczuciem bezsilności, jak jeszcze przed kilkoma minutami. Przyniosło je upragnione poczucie ulgi.

– Więc... Zabierasz mnie ze sobą? – Wraz z pytaniem z jego ust wydobył się cichy szloch.

– Na to wygląda.

– Ten świat i tak był paskudny. Odkąd...

– Wiem o tym – zapewniła, wchodząc mu w słowo. Wolała oszczędzić mu bolesnego wspominania przeszłości.

– Jest coś, czego nie wiesz? – rzucił z ironią, jednak nie otrzymał odpowiedzi, gdyż oboje doskonale ją znali. – Już od kilku lat czułem, że powoli znikam – dodał po chwili.

Na dłuższą chwilę zapadła pomiędzy nimi cisza. Jasnowłosy po raz ostatni omiótł wzrokiem opustoszałe ulice, oświetlone białawym światłem miejskich latarni.

– Gotowy?

– Nie – odparł z nutą smutku w głosie. – Ale chodźmy.

Poczuł, że ogarnia go kojące ciepło, a promienie światła delikatnie łaskoczą jego zdrętwiałe z zimna dłonie. Gdy zamknął oczy, po jego jeszcze bledszym niż dotychczas policzku spłynęła ostatnia łza, a twarz zastygła w lekkim uśmiechu. Pozostała mu tylko ulga.

VII WOJEWÓDZKI KONKURS LITERACKI manufaktura słowa pod honorowym patronatem Wielkopolskiego Kuratora Oświaty

Rowerem przez Poznań

Poznań to miasto, w którym większość z nas uczy się, odpoczywa, robi większe zakupy. Jednym słowem Poznań to miasto, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Ja w Poznaniu, poza uczęszczaniem do XLO, korzystam z interesujących ścieżek i tras rowerowych. Rower to moim zdaniem, najprzyjemniejszy z możliwych środek transportu. Nie dość, że jest ekologiczny, wygodny, tani to korzystnie wpływa na nasze zdrowie, bo przecież jak wiadomo nie od dziś: RUCH TO ZDROWIE. A jazda rowerem to już na pewno forma zdrowego wypoczynku na świeżym powietrzu. I, mimo że pogoda nas nie rozpieszcza jak na razie, to zachęcam Was do wypróbowania jednej z kilku propozycji ciekawych tras w Poznaniu i w jego okolicy.

Najlepszą trasą rowerową, którą powinien przejechać każdy, jest bez wątpienia „Wartostrada". Dzięki tej trasie z zatłoczonego i wypełnionego hałasem miasta możemy przedostać się do terenów zielonych wzdłuż rzeki Warty. Wielkim autem tej trasy jest bez wątpienia malowniczy krajobraz doliny Warty. Większość trasy na prawobrzeżnym odcinku jest zlokalizowana blisko drzew, dlatego nie będziemy odczuwać wysokich temperatur. Z roku na rok długość i jakość tej trasy rowerowej jest powiększana o kolejne odcinki wysafaltowanej drogi. Niedawno do użytku oddano odcinek przy „Bramie Poznania", a już niedługo rozpoczną się prace nad drogą rowerową o szerokości 3m na odcinku od Mostu Królowej Jadwigi do Mostu Przemysła II. Korzystając z „Wartostrady" można przy okazji zwiedzić Ostrów Tumski oraz odpocząć na Rynku Śródeckim.

Kolejna trasa jest już nieco trudniejsza i dłuższa, ponieważ prowadzi od centrum Poznania do Jeziora Góreckiego w Wielkopolskim Parku Narodowym. Trasa przebiega również przez Luboń, Łęczyce oraz Puszczykowo. W drogę powrotną można wrócić przez Komorniki. Największym walorem przyrodniczym tej trasy jest piękno Wielkopolskiego Parku Narodowego. Idealna trasa dla osób, które pragną uciec z gwarnego miasta do oazy ciszy w wielkopolskim lesie. Na środku jeziora znajduje się wysepka z ruinami Zamku Klaudyny Potockiej. Całkiem niedaleko znajduje się również Muzeum Przyrodnicze Wielkopolskiego Parku Narodowego. Cała trasa liczy ok.26 km w jedną stronę, licząc od Centrum Miasta.

Następną trasą będzie trasa Poznań Centrum – Rezerwat Przyrody „Metoryt Morasko". Trasa liczy 12 km w jedną stronę i przebiega bardzo spokojnie. Duży odcinek trasy pokrywa się ze ścieżkami rowerowymi, dlatego trasa jest przyjemna pod względem komfortu jazdy. Sam Rezerwat jest urokliwym miejscem, gdzie możemy podziwiać piękno otaczającego nas lasu. Na terenie rezerwatu znajduje się najwyższe wzniesienie Poznania – Góra Moraska oraz małe jezioro polodowcowe. Warto wiedzieć, że do samego rezerwatu dojeżdża się korzystając z żółtego szlaku nr 3585, który zaczyna się tuż za pętlą Sobieskiego.

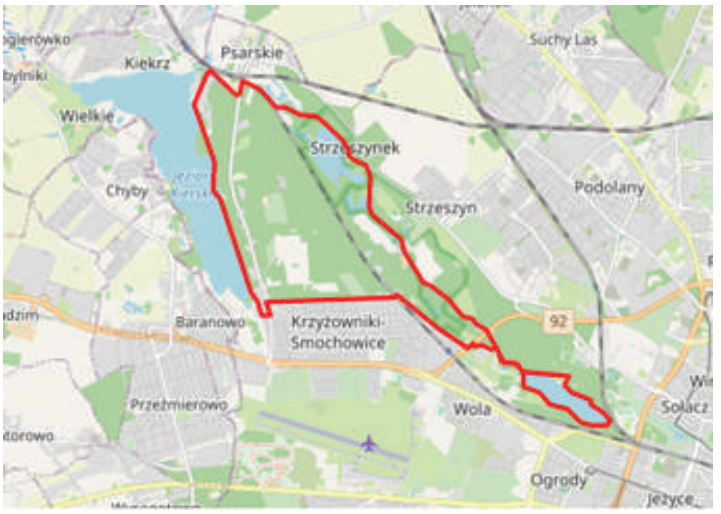

Ciekawą trasą, którą warto przejechać, jest Jezioro Rusałka – Jezioro Strzeszyńskie – Jezioro Kierskie. Te 3 zbiorniki wodne znajdują się w dość niedalekim położeniu. Całą wycieczkę można zacząć już od Parku Sołackiego, który ze względu na swoje walory przyrodnicze stanowi oazę ciszy i spokoju. Następnie wyruszamy do Jeziora Rusałka, które jest w, prawie że bezpośrednim sąsiedztwie. Pierwsze z trzech jezior jest położone w lesie, gdzie ścieżki są zarówno asfaltowe jak i leśne. Jadąc rowerem można, podziwiać naturę. Następnie udajemy się w kierunku Jezioro Strzeszyńskiego. Pomiędzy jednym a drugim jeziorem mamy dostępną drogę pieszo-rowerową, która jest ściezką gruntową. Na sam koniec wyprawy udajemy się do Jeziora Kierskiego, to największe jezioro w Poznaniu.

Poznań obfituje w drogi rowerowe. W samym centrum miasta znajduje się bardzo wiele ścieżek rowerowych, za pomocą których możemy objechać najważniejsze punkty w centrum miasta. Warto samemu wymyślać i testować swoje trasy. Tak naprawdę rowerem dojedziemy wszędzie. Przy układaniu tras rowerowych pomogą Wam liczne strony internetowe w tym m.in. https://zdm.poznan.pl/pl/mapa-rowerowa - znajdziecie tutaj oficjalną urzędową broszurę informacyjną z mapą rowerową Poznania oraz ciekawymi informacjami na temat podróży rowerem w mieście. Na stronie https://rowerowypoznan.pl/ znajdziecie warte uwagi informacje dla rowerzystów. Dowiecie się tam, jak postępować w przypadku np. kradzieży roweru albo znajdziecie przykłady nowych tras.

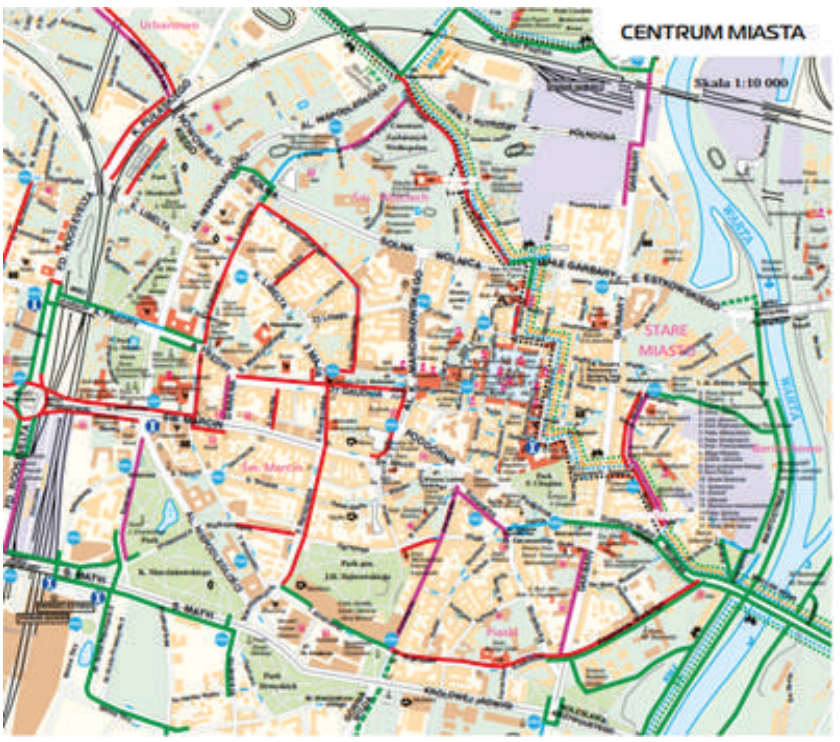

Mam nadzieję, że zachęciłem Was do spóbowania swoich sił na poznańskich drogach rowerowych. Wszystkie trasy zawarte w tym artykule możecie dowolnie modyfikować, tak aby pasowały do Waszych możliwości.

Historia rapem pisana

„Hamilton" to musical wystawiony po raz pierwszy w 2015 roku na deskach nowojorskiego Public Theatre. Został napisany przez kompozytora Lina Manuela Mirandę w oparciu o biografię „Alexander Hamilton" autorstwa Rona Chernowa. Otrzymał rekordową ilość nominacji do nagrody Tony (16 kategorii), z których wygrał aż w 11.

W dwóch aktach sztuki opowiedziana zostaje historia jednego z kluczowych dla historii Stanów Zjednoczonych, lecz jakże niedocenionego, ojca założyciela Alexandra Hamiltona, odpowiedzialnego za system finansowy kraju. Postaci Hamiltona towarzyszą najpopularniejsze osobistości okresu wojny o niepodległość USA, m.in. Jerzy Waszyngton czy markiz de la Fayette. Niesamowitym zabiegiem w zaprezentowanych utworach jest sposób przekazania historycznej prawdy sprzed ponad dwustu lat za pomocą bardzo bliskich nam, współczesnych gatunków muzycznych, takich jak rap czy pop. Szybki rytm piosenek rapowanych idealnie współgra z dźwiękami walki, a spokojna melodia pianina pomaga widzowi poczuć te same emocje, jakie zostały przypisane bohaterowi obecnemu w danej scenie.

„Hamilton" zachwyca widza nie tylko swoją oprawą muzyczną. Kostiumy bohaterów są niezwykle podobne do tych, jakie noszone były przez mieszkańców Nowego Jorku w XVIII wieku, a gra światłem reflektorów diametralnie potrafi zmienić klimat panujący akurat na scenie. Na uznanie zasługuje również znakomicie dopracowana choreografia, dająca każdemu z utworów nawiązujące do jego treści tło.

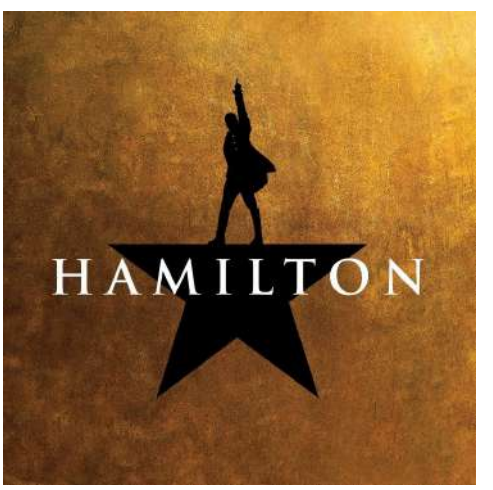

Pierwszy raz z utworami ze spektaklu miałam okazję spotkać się za pośrednictwem jednego z kanałów na serwisie YouTube, gdzie wokaliści wykonywali ich polskie wersje. Byłam oczarowana. Nie zawahawszy się długo przystąpiłam do słuchania ścieżki dźwiękowej w języku angielskim, co wywarło na mnie jeszcze większe wrażenie. Hamiltonowy soundtrack regularnie towarzyszy mi czy to w drodze do szkoły, czy podczas nauki.
Z czystym sumieniem mogę polecić ten musical każdemu – zarówno muzycznemu amatorowi, jak i prawdziwemu znawcy muzyki, a szczególnie fanowi broadwayowskich sztuk!

Marek Grechuta IKONA POLSKIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ

Niewielu ze współczesnej młodzieży miało zapewne okazję usłyszeć twórczość jednego z najpopularniejszych przedstawicieli poezji śpiewanej. Jest to osoba, którą warto kojarzyć, ze względu na, chociażby jego niesamowity przekaz w tekstach piosenek. Marek Grechuta to polski piosenkarz, który w swojej twórczości nawiązywał do wielu gatunków muzycznych. Jako artysta od początku starał się szukać własnego brzmienia, które będzie do niego pasowało. Nie stronił od oryginalności, korzystając przy tym z własnych interpretacji utworów. Łączył ze sobą elementy rocka progresywnego i nowoczesnego jazzu z elementami muzyki etnicznej czy klasycznej.
Swoją karierę muzyczną zapoczątkował wydaniem albumów we, z którego pochodzą takie hity jak: "Nie dokazuj" czy "Będziesz moją panią". Nie były to jednak jedyne utwory, które przyciągnęły uwagę ludzi. Piosenka najbardziej znana w polskiej społeczności, która zyskała ogromną popularność to "Dni, których nie znamy". Był bardzo aktywnym i zaangażowanym artystą, należał do paru zespołów muzycznych m.in. Anawa, Grupa WIEM. Nie poprzestawał jedynie na solowej karierze, współpracował z wieloma artystami m.in. z Marylą Rodowicz. Za swoją twórczość otrzymał nagrody takie jak: II nagroda na VI Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, Nagroda Główna Grand Prix za piosenkę "Korowód", Złoty indeks i wiele innych, które wpłynęły pozytywnie na jego karierę. Posiadał także szereg innych zainteresowań. Aktywnie działał jako malarz i rozwijał swoje zamiłowanie do rzeźbienia oraz filozofii. W wyniku niewydolności krążenia zmarł, ale jego twórczość pozostała.

Myślę, że Marek Grechuta zdecydowanie wyróżnia się na tle innych artystów. Poetyckie, piękne słowa piosenek, oryginalna muzyka i niepowtarzalna interpretacja czynią go ikoną polskiej muzyki. Moim faworytem jego kariery muzycznej jest zdecydowanie piosenka "Pomarańcze i mandarynki". Trafiła do mnie ze względu na przyjemny język, którym posługuje się Marek Grechuta. Uważam, że jako kompozytor sprawia się świetnie. Teksty są bardzo nowatorskie, trafiające w ucho. Dużo robi samo tło instrumentalne utworów, dodaje to czego najbardziej im potrzeba. Marek Grechuta dysponuje unikalnym głosem, a przekaz każdej z piosenek jest wart ich przesłuchania.

Dni, których nie znamy

Tyle było dni
Do utraty sił
Do utraty tchu
Tyle było chwil
Gdy żałujesz tych
Z których nie masz nic
Jedno warto znać
Jedno tylko wiedz
Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
Pewien znany ktoś
Kto miał dom i sad
Zgubił nagle sens
I w złe kręgi wpadł
Choć majątek prysł
On nie stoczył się
Wytłumaczyc umiał sobie
Wtedy właśnie, że...
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
Jak rozpoznać ludzi
Których już nie znamy
Jak pozbierać myśli
Z tych nieposkładanych
Jak oddzielić nagle
Serce od rozumu
Jak usłyszeć siebie
Pośród śpiewu tłumu
Jak rozpoznać ludzi
Których już nie znamy
Jak pozbierać myśli
Z tych nieposkładanych
Jak odnaleźć nagle
Radość i nadzieje
Odpowiedzi szukaj
Czasu jest tak wiele
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

Przeszłość kontra przyszłość

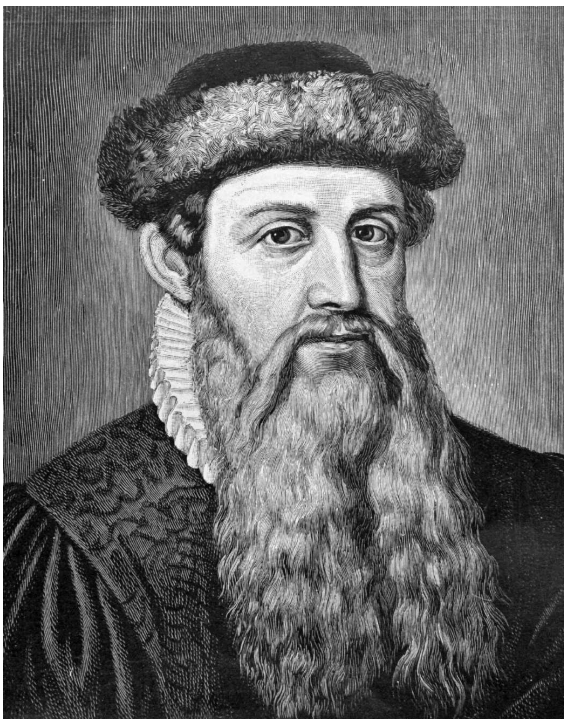

Kiedy Gutenberg odkrył druk, był to milionowy krok w przyszłość ludzkości. Dziś, malejące zasoby naturalne są zagrożeniem dla tej samej ludzkości. Ponieważ ludzki umysł nie zna żadnych granic, aby zaspokoić głód czytania, wymyśliliśmy sposób na proekologiczne książki, czyli e-booki i audiobooki. Pytanie brzmi: czy przewijanie kartek za pomocą przycisku enter, zastąpi dotyk kartek i zapach nowej książki?

Nasza przyszłość, na pewno jest uzależniona od miejsca w którym żyjemy. Jednak każdy z nas jest niepowtarzalną jednostką z niepowtarzalnymi upodobaniami i przekonaniami. Nie chcemy odrzucać tradycyjnych metod na których się wychowaliśmy i całkowicie uzależniać się od maszyn. Kontakt z książką papierową i wejście w świat malowany przez autora jest niepowtarzalnym i bardzo osobistym przeżyciem. Waga papierowego cudu, nie przeraża uzależnionego czytelnika. E-booki są wygodne, niewiele ważą, i teoretycznie odczucia lektury są równoważne do książki papierowej. Treść na ekranie e-booka jest tą samą treścią, czyli ze strony autora zadanie jest wykonane. Myślę, że osobiście nie ma dla mnie różnicy pomiędzy lekturą tradycyjną a e-bookiem, gdyż obydwie te formy, przyczyniają się do rozwoju kultury. Uważam, że młode pokolenie jest już wychowane na e-bookach. Oczywiście, przyzwyczajenia i tradycja, z którą związane jest starsze pokolenie trzeba uszanować, ponadto na świecie żyje też mnóstwo fanatyków książek tradycyjnych. Ważną rolę w dzisiejszym zabieganym świecie odgrywają audiobooki. Możliwość słuchania gdzie chcemy i kiedy chcemy literatury czytanej przez najlepszych lektorów jest ogromną przyjemnością. Dzięki audiobookom, mogę odkryć nowe oblicze znanej książki i poznać nowego autora. Audiobook można nazwać sztuką „2 w 1" gdyż oprócz sztuki pisania, odnajdujemy sztukę aktorstwa mówionego. W dzisiejszym świecie, ważna jest też kwestia integracji ludzi niepełnosprawnych ze światem. Osoby niedowidzące i niewidome dzięki audiobookom mogą poznać świat literatury, i nie czuć się wyobcowanym.

Moim zdaniem, niezależnie od tego czy weźmiemy do ręki papierową książkę, e-booka, czy też założymy słuchawki, to świat ukazany przez autora wciąż będzie taki sam, tak samo niesamowity. Świat skończy się wtedy, gdy zabraknie drzew, lecz skończy się również wtedy, gdy zabraknie kultury i sztuki.

Recenzja filmu "Prime Time"

W dzisiejszych czasach mało osób młodych, pamięta o polskim kinie. Większości z nas kojarzy się ono z wątpliwej jakości komediami, czy też z Patrykiem Vegą. Ja jednak uważam, że nasi rodacy mają nam o wiele więcej do zaoferowania z strefie kinematografii.
Z tego powodu chciałabym polecić Wam film o tytule „Prime Time" w reżyserii Jakuba Piątka. Miał on premierę 14 kwietnia bieżącego roku, a do dzisiaj można go obejrzeć na Netflix.
Opowiadana w nim historia opiera się na dniu 31 grudnia 1999 roku. Wszyscy przygotowują się do wejścia w nowe milenium, a ludzie tworzą na ten temat wiele spekulacji. Jedną z nich jest teoria głosząca, że wraz z nowym rokiem skończy się świat. Na kilka godzin przed północą, do studia filmowego, gdzie właśnie rozpoczynała się transmisja z zabawy sylwestrowej, wchodzi uzbrojony mężczyzna. Ma on tylko jedno żądanie; chce wejść na żywo przed wybiciem północy.

Udaje mu się wziąć dwójkę zakładników, ochroniarza Grzegorza (Andrzej Kłak), oraz prowadzącą program Mirę (Magdalena Popławska). Kilka minut później na planie pojawia się policja, jednak nie może ona działać zbyt pochopnie. Każda z dwóch stron chce osiągnąć swój cel jak najszybciej i jak najprościej. Sebastian (Bartosz Bielenia) pragnie przekazać swoją wiadomość całej Polsce, a funkcjonariusze dążą do uniknięcia dramatu. Górę biorą pośpiech, nerwowość oraz niepokój, co dotyczy zarówno Sebastiana, jak i policji. W jej szeregach nie brakuje osób kompetentnych, jednak film obrazuje nam jak nieudolne, powolne i skomplikowane są zadania służb.
Tutaj brawa należą się Monice Frajczyk, która zagrała negocjatorkę. Świetnie oddała emocje, napięcie, oraz odpowiedzialność, która ciąży na osobie o takiej profesji. Ponadto film wyróżnia się pięknymi ujęciami,

przeplatającymi się z archiwalnymi nagraniami, co idealnie oddaje klimat tamtych czasów, tamtego dnia. Bardzo podobała mi się także ścieżka dźwiękowa, która budowała atmosferę w odpowiedni sposób.
Mimo tego wszystkiego, wciąż najjaśniejszą gwiazdą pozostaje Bartosz Bielenia, którego umiejętności poznaliśmy już w „Bożym Ciele" Jednak ten młody aktor nie przestaje zaskakiwać swoim talentem, a cały film spoczywa na jego barkach. Według mnie jego cudownie zagrana rola główna, jest w samej sobie wystarczającym powodem do obejrzenia tego filmu.
Wprawdzie „Prime Time" momentami może wydawać się płytki i słabo napisany, ale uważam, że te półtorej godziny, które spędzimy na oglądaniu filmu, będą bardzo przyjemne oraz ciekawie spędzone.
Nie mniej seans zachęca do refleksji, a otwarte zakończenie zmusza do zastanowienia się. Akcja filmu jest bardzo dynamiczna, nieprzewidywalna i pełna wszelakich emocji. Podsumowując, jest to dobry dramat, thriller psychologiczny, których w polskim kinie nie widuje się za często.
Na koniec chciałabym wspomnieć, że określenie telewizyjne „prime time" to nic innego jak „godziny największej oglądalności".

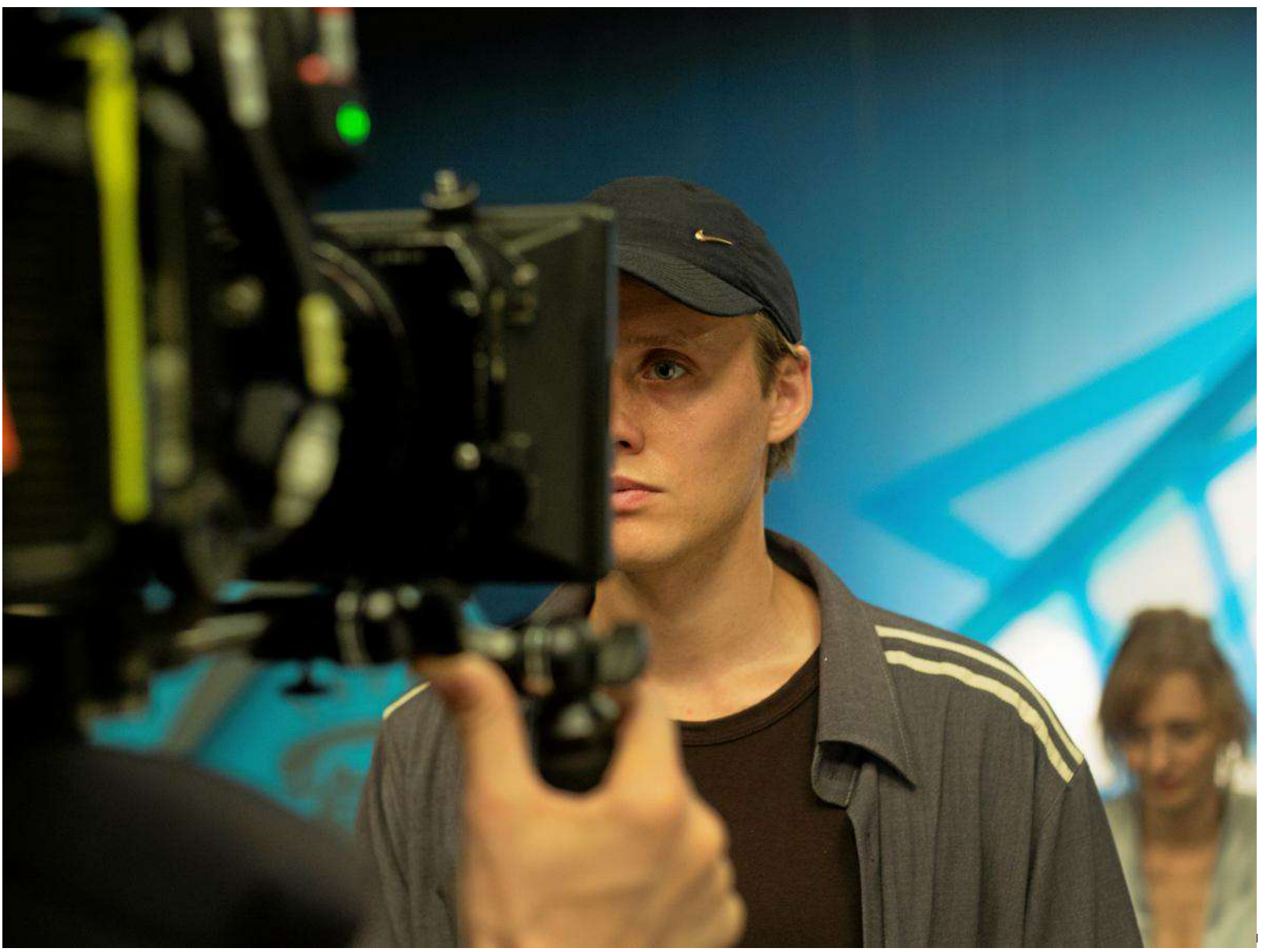

„Trzy kroki od siebie”

W moim domu jest wiele książek, które chwytają za serce. W przypadku książki,
o której chcę mówić, a której tytuł brzmi: „Trzy kroki od siebie”, autorstwa Rachaela Lippincota, Mikkiego Daughtry oraz Tobiasa Laconis, powodów do szczególnej uwagi jest wiele. Książki, których problematyką jest choroba, nie należą do tych łatwych, zwłaszcza kiedy głównymi bohaterami są młodzi ludzie. Książka, którą wybrałam opowiada właśnie o tym.

Mukowiscydoza - jedna z wielu ciężkich i nieuleczalnych chorób jest schorzeniem atakującym układ oddechowy. Historia Stell i Willa pokazuje jak ta wada decyduje o ich życiu, jak oddziałuje na codzienność, rodzinę oraz jakie niesie za sobą konsekwencje. Pokazuje również, jak sam tytuł wskazuje - jak wiele zmieniają trzy kroki. Ciężko jest ocenić tę powieść ze względu na zawartość emocjonalną. Jest napisana ładnym choć dość prostym językiem. Czyta się ją bardzo dobrze, a autentyczność i realność zawartego problemu czuć od samego początku. Bohaterowie postrzegani jako normalni ludzie, mają wady.

Autor tekstu nie gra na uczuciach czytelników, opwiada, a sama historia zawarta w książce mocno się broni i można odczuć, iż dość mocno wyróżnia się z tego względu wśród pozostałych powieści o takiej tematyce.

Jestem zdania, że książka wywołuje w czytelniku ogrom emocji, jest smutna, ale tego typu powieści są bardzo potrzebne. Chociażby ze względu na wiedzę, jaką zdobywamy o ludziach i życiu. Sprawiają, że zyskujemy większą świadomość rzeczywistości. Wiedziałam o istnieniu tej choroby, nazwa jej jest mi znana, a także wiem z czym przysłowiowo „je się” ten problem. Po przeczytaniu tej lektury mam jednak szerszy obraz sytuacji, mogłam zagłębić się w to bardziej emocjonalnie. Jestem więc pewna, że książka jak i film tego samego tytułu jest godna polecenia i sięgnięcia po nią przez osoby w każdym wieku.

Kulinaria

Blok czekoladowy

Ten smak pewnie zna większość waszych dziadków. Blok czekoladowy to słodycz, która robiła furorę na stołach w czasach PRL-u, a u mnie w domu nawet do dziś.
O tej słodkości dowiedziałam się od mojego taty i dość niedawno sama spróbowałam zrobić taki blok. Wyszedł przepysznie. Jeśli chcecie poznać smak słodyczy za czasów dzieciństwa swoich dziadków tutaj macie przepis którym ja się sugerowałam:

Składniki:
- **250 g masła**
- **1 szklanka cukru**
- **0,5 szklanki mleka**
- **3 łyżki kakao**
- **400 g mleka w proszku**
- **150 g maślanych herbatników**

Jak zrobić blok czekoladowy?

1.Masło, mleko, cukier i kakao przełożyć do rondelka i podgrzewać do zagotowania i rozpuszczenia cukru.
2.Zagotowaną mieszankę przelać do miski i przestudzić. Gdy masa będzie już tylko lekko ciepła wmiksować do niej na średnich obrotach miksera mleko w proszku. Na koniec, przy użyciu łyżki, wmieszać do masy pokruszone herbatniki.
3.Blaszkę o wymiarach 8,5×22,5 cm wyłożyć papierem do pieczenia (łatwiej będzie wyjąć schłodzony blok) i przełożyć masę czekoladową, wyrównać.
4.Blaszkę z blokiem czekoladowym wstawić do lodówki do całkowitego stężenia bloku.

Lodowy koktajl truskawkowo - arbuzowy

Wakacje zbliżają się wielkimi krokami, a wraz z nimi gorące i upalne dni. W ten czas przydałoby się coś na ochłodę!
Chciałabym się z wami podzielić przepisem na pyszny i orzeźwiający lodowy koktajl truskawkowo - arbuzowy

Składniki:
- **Lody Big Milk Truskawka**
- **arbuz**
- **listki mięty**

Przygotowanie krok po kroku:
Krok 1
Arbuza obierz. Z miąższu usuń wszystkie pestki, owoc zmiksuj.
Krok 2
Do zmrożonej szklanki włóż dwie kulki lodów truskawkowych. Całość zalej zmiksowanym arbuzem, udekoruj listkiem mięty.

Krzyżówka

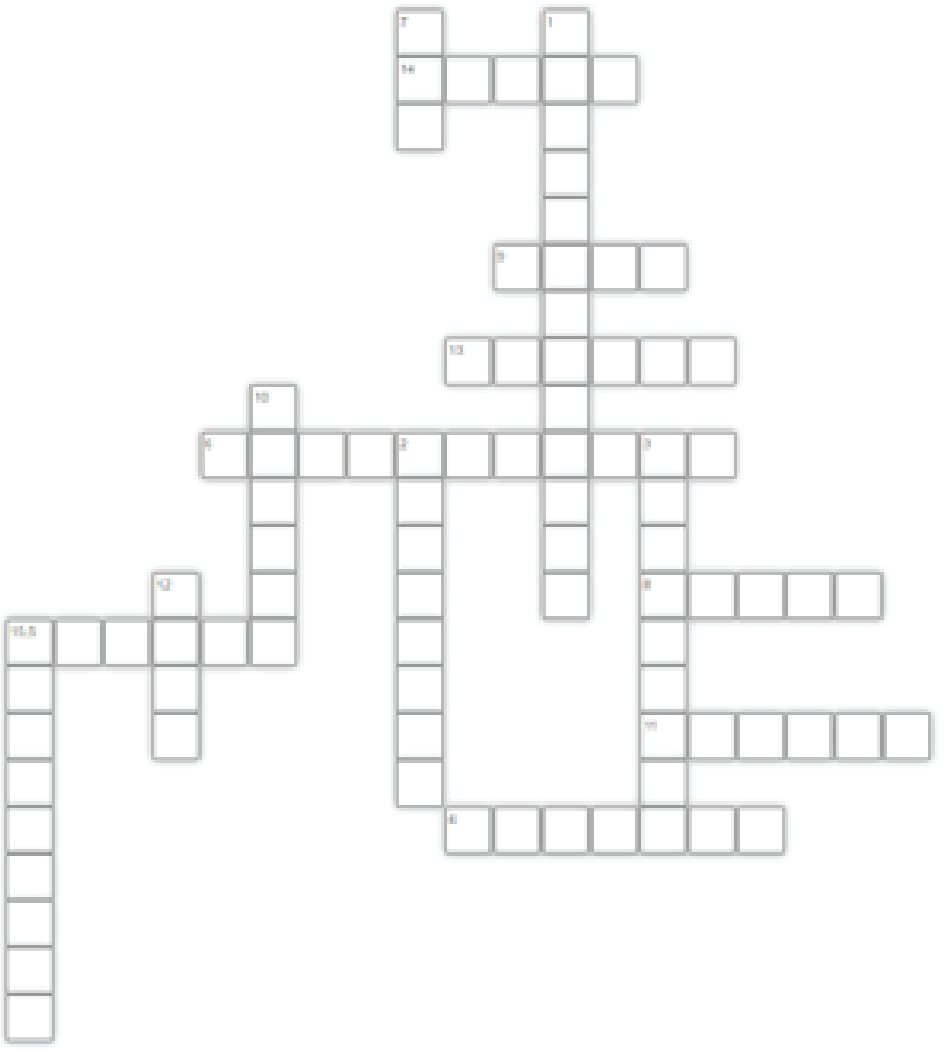

Pionowo:

1. Mierzona w hercach (Hz)
2. Na Ratuszu w Poznaniu
3. Państwo, którego stolicą jest Zagrzeb
7. Wykonywał wyroki śmierci
10. Pojedyncza lub mnoga
12. Jan Sebastian ...
13. Mediolan dla Włochów
15. imię Dancewicz, aktorki

Poziomo

4. Wodospad na granicy Kanady i USA
5. Rodzaj haftu lub francuski kardynał
6. Nazwisko autora "potopu"
8. Orator, mówca
9. Produkt z mleka sojowego
11. Jednostka masy w krajach anglosaskich
14. Pocztowe zawiadomienie

CIESZCIE SIĘ Z KAŻDEGO
SŁONECZNEGO DNIA
I Z KAŻDEJ PRZEŻYTEJ PRZY-
GODY. BAWCIE SIĘ DOBRZE, LENIU-
CHUJĄC W PRZYDOMOWYCH OGRÓ-
DKACH, NA ZŁOCISTYCH PLAŻACH,
W GÓRACH I NAD JEZIORAMI. WIER-
ZYMY, ŻE WSZYSCY SPOTKAMY SIĘ
ZDROWI, WYPOCZĘCI, OPALENI
I W DOSKONAŁYCH HUMORACH
W NOWYM ROKU SZKOLNYM